

**głos
polic**

POLICE



Powiat Policki



PARTNERZY WYDANIA

TANTOW

**PRZEDSZKOLAKI
I UCZNIOWIE
POJECHALI
RETRO POCIĄGIEM
Z WIZYTĄ DO
NIEMIEC. TO
BYŁA PODRÓŻ!**

STRONA 12



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

PĘTLA GOTOWA, PASAŻEROWIE ZADOWOLENI - STR. 9**TWARDZIELE Z POLIC**

Zbigniew Pokrzywiński debiutował w Sparcie. Piotr Młynarczyk pokonał morderczy dystans w Meksyku. **STR. 4 I 9**

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

POLICE

**Była prezes
Chemika Police
podejrzana o
działania na szkodę
klubu**

STRONA 7

POLICE

**W hali Ośrodka
Sportu i Rekreacji
odbył się XIX Turniej
o Puchar Burmistrza
Polic**

STRONA 8

SZCZECIN

**Kolekcja Stoewera wróciła
do miasta, w którym powstała.
W Muzeum Techniki
i Komunikacji jest nowa wystawa**

STRONA 13

SPORT

**Grupa Azoty Chemik
Police to jedyny
niepokonany zespół
w Lidze Siatkówki
Kobiet.**

STRONA 15

Marek Jaszczczyński
marek.jaszczczynski@polskapress.plDOBRZE, ŻE TEN
LISTOPAD ZA NAMI

Komentarz

Kończy się najmniej przyjemny miesiąc w roku. Szybko zapadający zmrok i dżdżyste dni powodują, że nasze samopoczucie nie jest najlepsze. Na jesienną słotę polecamy lekturę naszego miesięcznika. W listopadowym wydaniu znajdziemy wiele interesujących artykułów. Na stronie 4 poczytamy o wycieczce Zbigniewa Pokrzywińskiego, który brał udział w Mistrzostwach Świata Spartan Race Trifecta w Grecji. Piotr Młynarczyk ukończył „Decaulltrati Mexico World Cup”. Zajęło mu to łącznie prawie 255 godzin. O jego wycieczce więcej na str. 14. Najgłośniejszą sprawą ostatnich dni była informacja o działaniach Centralnego Biura Antykorupcyjnego i policjantów. Szczegóły w materiale Mariusza Parkitnego na str. 7. Śledzimy z uwagą postępy siatkarzy z Grupy Azoty Chemika Police. Więcej na str. 15.

Życzymy przyjemnej lektury!

KALENDARIUM

29 listopada
Imieniny obchodzą

Błażej, Błażeja, Bolemyś, Dionizy, Filomen, Franciszek, Fryderyk, Klementyna, Pafnucy, Paramon, Przemysław, Radbod, Saturnin, Siedlewit, Syzjusz i Walter.

Kartka z historii
1772

Zakończyła się obrona klasztoru oo. karmelitów bosych w Zagórz, ostatnia bitwa w czasie konfederacji barskiej.

1781

Załoga płynącego na Jamajkę brytyjskiego statku niewolniczego Zong wyrzuciła za burtę 133 Afrykanów w celu uzyskania odszkodowania za niewolników „zaginionych na morzu”.

1830

W nocy młodzi słuchacze Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie pod wodzą porucznika Piotra Wysockiego wraz z cywilnymi spiskowcami rozpoczęli powstanie listopadowe.

KRÓTKO

Region
Nagroda Przyjaznego
Brzegu 2019

Trwa kolejna, już 16. edycja konkursu o Nagrodę Przyjaznego Brzegu, organizowanego przez PTTK, we współdziałaniu z PZZ i innymi partnerami, pod Honorowym Patronatem Ministra Sportu i Turystyki. Zgłoszenia – jak zwykle – przyjmowane są do końca grudnia 2019 roku. Wieloletnia tradycja konkursu dowodzi, iż w Polsce jest wiele nadbrzeży, miejsc i inicjatyw, które dzięki zaangażowaniu pasjonatów, inwestorów jak i dzięki wizerunkiem gospodarzom polskich gmin, wsi i miast, przeżywa swój renesans, stanowiąc obowiązkowe pozycje na mapach turystycznych polskich szlaków wodnych. Zainteresowanych szczegółnym wyróżnieniem takich miejsc, zapraszamy do zapoznania się z regulaminem konkursu zamieszczonym na stronie: www.polskieszlakiwodne.pl/nagroda-przyjaznego-brzegu oraz nadajemy swoich zgłoszeń w formie elektronicznej jak i drukowanej, na wskazane w regulaminie adresy. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się tradycyjnie podczas Targów Sportów Wodnych i Rekreacji „Wiatr i Woda”, na Gali w marcu 2020 roku. Wśród dotychczasowych laureatów tej prestiżowej nagrody jest już sporo zachodniopomorskich gmin, marin. (IASZ)

BAROMETR



W GÓRĘ

Piotr Madrak z Hulk Team Police zajął drugie miejsce w XV Mistrzostwach Polski w brazylijskim Jiu Jitsu. Impreza odbywała się w Katowicach. Był najmłodszym zawodnikiem w imprezie.

MÓWI SIĘ



Pomysł początkowo na mały projekt edukacyjny, który przerodził się w kampanię powiatu policzkiego narzec bezpieczeństwa w ruchu drogowym, realizowaną przez ostatnie 5 lat.

Andrzej Bednarek, starosta powiatu o kampanii „Na drodze wybierz życie”.



W DOŁ

25 listopada strażacy gasili pożar autobusu linii nr 108, który kursuje z Lubieszyna do Gumieniec. Na miejscu były dwa zastępy straży pożarnej. Osób poszkodowanych nie było. Pasażerowie narzekają jednak na stan techniczny taboru, który jeździ na terenie gminy Dobra.



Szczecin/Niekończycza
Młody narybek dziennikarski w redakcji Redakcji „Głosu Szczecińskiego” przy ul. Nowy Rynek na Starym Mieście, odwiedzili uczniowie ze szkoły filialnej w Niekończyczu. Goście

mogli poznać tajniki pracy dziennikarskiej i fotoreporterskiej i dowiedzieli się, że nowoczesna gazeta to nie tylko wydanie papierowe. Jednym z miejsc, które najbardziej przypadło do gustu uczniom było studio, w którym

powstają rozmowy, emitowane później na portalu gs24.pl. Była to inicjatywa Rady Sołeckiej i Koła Gospodyń Wiejskich w Niekończyczu. W czasie wycieczki do Szczecina goście byli również w barze „Turysta”. (IASZ)



Police
Koncert „Cudze chwalicie, swego nie znacie” 10 listopada w Miejskim Ośrodku Kultury wystąpił kwartet smyczkowy AQuartet, który powstał w 2000 roku. Tworzą go absolwenci Akademii Muzycznej w Katowicach. W swym repertuarze ma utwory różnych stylów i epok, zarówno

muzykę rozrywkową, jak i klasyczną. Na koncertach AQuartet można usłyszeć: jazz, blues, muzykę z filmów, musicali i operetek, muzykę pop, lat 60-tych, muzykę taneczną, w tym latino oraz muzykę klasyczną. Występ w Policach był wędrowną popolską muzyką. Publiczność mogła usłyszeć m.in. poloneza Wojciecha

Kilara z ekranizacji „Pana Tadeusza”, „Tango Milonga” Jerzego Petersburskiego, czy „Seksapil” Henryka Warsa. Niespodzianką było to, że w repertuarze artystów znalazły się piosenki rockowe. Były to m.in. „Autobiografia” Perfectu, „To tylko tango” z repertuaru zespołu Maaam, czy „Przeżyj to sam” Lombardu. (IASZ)

głos polic
dodatek Głosu Szczecińskiego
Egzemplarz bezpłatny

ADRES REDAKCJI

70-533 Szczecin, ul. Nowy Rynek 3,
www.gs24.pl,
redakcja.gs24@polskapress.pl

REDAKTOR NACZELNY

GŁOSU DZIENNIK POMORZA
Krzysztof Nalecz, tel. 59 848-81-00,
krzysztof.nalecz@polskapress.pl

SZEF ODDZIAŁU SZCZECIN

Ynona Husam-Sobecka
tel. 91 48 13 311
ynona.sobecka@polskapress.pl

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
IDZIENNIKARZ

Marek Jaszczczyński
tel. 91 48 13 356
marek.jaszczczynski@polskapress.pl

REKLAMA

Ewa Żelazko
ewa.zelazko@polskapress.pl
tel. 500 324 240

BIURO OGŁOSZEŃ

Szczecin, ul. Nowy Rynek 3
tel. 91 481 33 92

PRENUMERATA

tel. 94 347 35 37

POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o.,
O. Koszalin 75-004 Koszalin,
ul. Mickiewicza 24, www.gk24.pl,

PREZES ODDZIAŁU

Piotr Grabowski

DRUK Polska Press Sp. z o.o.
ul. Stowiarńska 3a, Koszalin

PROJEKT GRAFICZNY

Tomasz Bocheński

© 2019 umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu zgody z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

WARTO WIEDZIEĆ

Cosie dzieje w Policach

Spotkanie modlitewne
przy brzoźowym krzyżu



4 listopada, na placu przy Muzeum Historycznym SKARB, odbyło się spotkanie modlitewne przy brzoźowym krzyżu upamiętniające osoby, które zginęły podczas II wojny światowej na terenie dzisiejszych Polic jako pracownicy przymusowi fabryki benzyny syntetycznej Hydrierwerke Politz, więźniowie obozów. Spotkaniu modlitewnemu przewodniczył proboszcz parafii pw. św. Kazimierza w Policach - ks. kan. Waldemar Gasztkowski. Przedstawiciele samorządu gminnego w osobach burmistrza Polic Władysława Diakuna oraz jego zastępcy Jakuba Piasńskiego złożyli kwiaty i zapalili znicze pod brzoźowym krzyżem.

Znicze w miejscach upamiętniających ofiary II Wojny Światowej

W związku z dniem Wszystkich Świętych burmistrz Polic Władysław Diakun wspólnie ze swoim zastępcą Maciejem Greinerem zapalili znicze w miejscach upamiętniających ofiary II Wojny Światowej - wszystkich tych, którzy w latach 1939-1945 zginęli na terenie dzisiejszej Gminy Police jako więźniowie obozów, pracownicy przymusowi.



Dom Kota z nagrodą

30 października na terenie Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Dobrej odbyła się uroczystość wręczenia nagrody w konkursie „Najlepsza przestrzeń publiczna Województwa Zachodniopomorskiego”. Nagrodą Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego został nagrodzony Dom Kota działający przy Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Dobrej. Udział w wydarzeniu wzięli przedstawiciele wszystkich czterech gmin powiatu polickiego, którzy wspólnymi siłami doprowadzili do wybudowania i uruchomienia schroniska. W imieniu władz gminy Police w uroczystości uczestniczył burmistrz Polic Władysław Diakun.

Prezydent Ryszard Kaczorowski patronem skweru

Radni jednogłośnie podjęli decyzję o nadaniu skwerowi u zbiegu ulic: Piłsudskiego i Asfaltowej imienia Ryszarda Kaczorowskiego, honorowego obywatela Gminy Police

Podczas wtorkowej sesji radni Rady Miejskiej w Policach podjęli uchwałę dotyczącą nadania skwerowi imienia Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie, a także honorowego obywatela Gminy Police. Radni podjęli decyzję w setną rocznicę Jego urodzin.

Po podjęciu uchwały na skwerze u zbiegu ulic Piłsudskiego i Asfaltowej odbyła się uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy, poświęconej patronowi. W godzinach przedwiecznych w Parku Solidarności harcerze Hufca Police zaciągnęli warty honorowe. Pod obeliskiem z tablicą pamiątkową Ryszarda Kaczorowskiego złożono wiązanek kwiatów, a pod kamieniami Wielkich Polaków zapalono znicze. O godz. 18 w kościele pod wezwaniem św. Kazimierza Królewicza odbyła się uroczysta Msza św. sprawowana przez ks.



Moment uroczystego odsłonięcia tablicy na skwerze Ryszarda Kaczorowskiego

kan. Waldemara Gasztkowskiego w asyście kapłanów parafii za duszę Ryszarda Kaczorowskiego. Sylwetkę Jubilatę w swoim czytaniu zapre-

zentował Burmistrz Władysław Diakun.

Ryszard Kaczorowski (ur. 26 listopada 1919 w Białymstoku, zm. 10 kwietnia 2010

w Smoleńsku) był polskim politykiem, działaczem społecznym i harcerzem, komendantem chorągwi Szarych Szeregów w Białymstoku w 1940, od 2009

roku honorowym harcmistrzem Rzeczypospolitej, po 1945 pozostał na emigracji, członek Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, w latach 1989-1990 był prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie.

Po nabożeństwie, pod tablicą poświęconą ofiarom katastrofy smoleńskiej, gdzie wśród 96 ofiar, zginął 10 kwietnia 2010 r. również Ryszard Kaczorowski przedstawiciele władz gminy i powiatu polickiego złożyli wiązanek kwiatów.

Po uroczystości w kościele drużyny Sokołków Ogników zaprosili władze gminy do ceremonii nadania sprawności gwiazdek sznurka zuchom. Działosięto przed kamieniem poświęconym Ryszardowi Kaczorowskiemu.



Uroczystości w Parku Solidarności



Kwiaty pod tablicą poświęconą ofiarom katastrofy smoleńskiej

11 listopada 2019 roku. Świętowaliśmy 101. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Msza, kwiaty i koncert w Miejskim Ośrodku Kultury



W kościele pw. św. Kazimierza Królewicza w Policach odbyła się msza święta w Intencji Ojczyzny. Uroczystość wzięli udziałem władzy samorządowej na czele z burmistrzem Polic Władysławem Diakunem oraz starostą polickim Andrzejem Bednarkiem. Pod pomnikiem „Ludziom Solidarności” i w Parku Solidarności pod kamieniami upamiętniającymi wielkich Polaków złożono kwiaty. Wieczorem odbył się koncert pieśni i piosenek patriotycznych „Ułani, ulani”.

Zakończyła się przebudowa petli „Police Rynek”. Autobusy wróciły na plac Chrobrego



12 listopada doszło do oficjalnego oddania do użytku petli Police Rynek. W uroczystości wzięli udział władze gminy: Władysław Diakun i jego zastępcy Jakub Piasński i Małgorzata Greiner.



Pan Zbigniew znalazł się w gronie naszej reprezentacji, która liczyła 18 Polaków



W imprezie udział wzięło ponad 2 tysiące zawodników z 40 państw

Policzanin na Mistrzostwach Świata w Biegach Ekstremalnych w Sparcie

Police Sparta

Marek Jaszczyski

marek.jaszczyski@polskapress.pl

213 listopada odbyły się Mistrzostwa Świata Spartan Race Trifecta w Grecji. W imprezie wzięło udział ponad 2 tysiące zawodników z 40 państw. W tym gronie znalazł się Zbigniew Pokrzywiński, który zajął 21 miejsce w kategorii wiekowej 30-34 lata, z czasem ogólnym 5:51:58.

- Jak na debiut w takiej imprezie jestem bardzo szczęśliwy. To jest sport, w którym liczy się doświadczenie i szczęście. Tego pierwszego mi brakuje, ale jeszcze tu wróć! - mówi biegacz z Polic.

Tylko dla twardych biegaczy

Wyjaśnijmy, że Spartan Race to seria biegów z przeszkodami o różnym dystansie i trudności, od 3 mil do maratonu. Są prowadzone w 30 krajach na całym świecie, w tym Kanadzie, Korei Południowej, Australii, USA oraz krajach europejskich.

Impreza, w której startował policzanin odbyła się w historycznej Sparcie.

W ciągu dwóch dni Policzanin musiał zmierzyć się z pokonaniem trzech różnych biegów z przeszkodami 14,5 km, w sprincie na 6,5 km oraz w biegu na 22,7 km.

Pierwszego dnia rano debiutował w tak prestiżowej imprezie podczas 14,5 km odcinka biegu. Jak wspomina pan Zbigniew piękne trasy między gajami oliwnymi, górami otaczającymi Spartę, konkurowały z najlepszymi na świecie! Dobiegając do mety był kilka minut za najlepszymi, walczył do ostatniego metra, ale brakło doświadczenia. Dlaczego? Zawodnik, który nie pokonywał przeszkody otrzymywał karę, która polegała na zrobieniu ćwiczenia (30 burpees - pompka z wyskokiem) czasowo trwająca około 3 minut. Tracąc przez to siły i czas zajął 22 miejsce. Czasu na odpocznienie było mało, zaledwie około 4 godzin i odbył się następny

bieg: sprint, ale na dystansie 6,5 km.

- Bieglem spokojnie, kontrolowałem bieg, starałem się podejść skupiony w 100 procentach do każdej przeszkody i udało się! Nie robiłem żadnej kary do mety dobiegłem na 12 miejscu - relacjonuje biegacz.

Konieczne jest więcej startów
Drugiego dnia zawodów odczuwał zmęczenie organizmu, ale mimo to porankiem zmierzzył się z dystansem 23 kilometrów.

- Pogoda dopisywała raczej do opalania, a nie ścigania. Wiedziałem, że walczę o dobrą lokatę, jednak o wszystkim decydowały przeszkody. Nieestety siedem razy spotkała mnie kara! Już po trzeciej odpadało się z walki o medal, tak duża ilość kar sprawiała, że traciło się dużo sił i około 30 minut straty czasu do czołówki biegu - opowiada policzanin. - Jestem bardzo dumny z występu na Mistrzostwach Świata! Jest mi ogromnie miło, że mogłem reprezento-

wać nasz kraj i miasto. Nabrałem doświadczenia i wiedzy, którą wykorzystam w przyszłości, bo zmieniam całkowicie rodzaj treningu. W przyszłym roku będę brał udział w zawodach ekstremalnych by dorównać czołówce, która rocznie ma na swoim koncie 60 startów, natomiast u mnie było to 12-16 rocznie. Do tego potrzebuję środków, ale już kilku sponsorów wspierających mnie w tym wyjeździe dało sygnał, że mogę liczyć na nich w przyszłym roku. Mam nadzieję, że swoją cegiełkę dołoży również miasto. W przyszłym roku planuję udział w Mistrzostwach Europy w Austrii oraz chcę powrócić do Sparty, aby spełnić swoje marzenia i stanąć na podium po medal w Mistrzostwach Świata.

Przy okazji wspomnień z biegu pan Zbigniew dziękuje swoim sponsorom oraz wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu i pomogli w realizacji wyjazdu do Sparty.

©



To jest sport, w którym liczy się doświadczenie i szczęście. Tego pierwszego mi brakuje, ale jeszcze tu wróć! - mówi biegacz



Pan Zbigniew przez dwa dni startował w trzech biegach z przeszkodami



Kary dobiły mnie na trasie i zabrały cenny czas: 1 kara to strata około 3-4 minut - wyjaśnia biegacz

WARTO WIEDZIEĆ
Co się dzieje w powiecieObchody Dnia Sybiraka
w Przescinie

Uroczysta Msza Święta i spotkanie z Sybirakami było wyrazem głębokiego szacunku i uznania dla ludzi, którzy w tak trudnych warunkach, walcząc o przetrwanie, żyli w głębokiej tęsknocie i nadziei na powrót do Ojczyzny. W spotkaniu oprócz Mieszkańców Przesciny, wzięli udział także przedstawiciele samorządów: Przewodniczący Rady Powiatu w Policach Cezary Arciszewski, Zastępca Burmistrza Polic Jakub Pisiński, Zastępca Naczelnika Wydziału Spraw Społecznych i Obywatelskich Starostwa Powiatowego w Policach Halina Michalak i Sołtys Przesciny i Radna Rady Miejskiej w Policach Zofia Hlek.

Chór Kameralny PUTW ma już 10 lat



16 listopada Chór Kameralny Polickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku obchodził jubileusz 10-lecia istnienia. Uroczystości zorganizowano w Miejskim Ośrodku Kultury w Policach. Na scenie, oprócz jubilatów, wystąpili zaprzyjaźnione zespoły i chóry: Zespół Polkolistyczny Balbiny, Chór Postscriptum oraz grupa przedszkolaków. Gratulacje życzenia złożyli przedstawiciele władz samorządowych i zaproszeni goście. Słowa uznania przekazał Członek Zarządu Powiatu w Policach Beata Chmielewska oraz Wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Policach Janusz Szwyd. Z okazji jubileuszu 10-lecia chóru, Powiat Policki ufundował stroje dla chórzystek. Po uroczystości na wszystkich uczestników koncertu czekał okolicznościowy tort oraz symboliczna lampka szampa.

Kalendarz wydarzeń w powiecie
Na stronie internetowej Powiatu Polickiego: www.policki.pl, funkcjonuje kalendarz wydarzeń. Można go znaleźć w zakładce „Kalendarz wydarzeń w Powiecie Polickim 2019-2020”. W przejrzystej formie podane są wydarzenia, m.in. koncerty i seanse z terenu całego powiatu polickiego.

Czwarty Dzień Seniora w Powiecie Polickim

W spotkaniu uczestniczyło prawie 1 500 Mieszkańców Powiatu Polickiego

W tym roku, organizatorzy przygotowali imprezę dla prawie 1 500 osób. Gwiazdą wieczoru była Halina Frąckowiak. W obchodach wzięli udział Seniorzy z całego Powiatu Polickiego, między innymi Nowego Warpna, Stobnia, Polic, Trzebieży, Buku i Brzózki.

Gospodarzem spotkania był Zarząd Powiatu oraz Przewodniczący Rady Powiatu w Policach. W wydarzeniu wzięli także udział przedstawiciele gmin Powiatu Polickiego. Po przywitaniu wszystkich Mieszkańców i złożeniu życzeń przez Przewodniczącą Rady Powiatu Cezarego Arciszewskiego i wysłuchaniu słów Starosty Polickiego Andrzeja Bednarka, wręczono Seniorom symbolicznie bukiety kwiatów. Seniorom przypomniano także o noszeniu elementów odblaskowych. Każdy z uczestników koncertu otrzymał opaskę odblaskową w ramach akcji „Na drodze wybierz Życie” prowadzonej przez Powiat Policki.

Tradycyjnie podziękowano organizacjom pozarządowym, które aktywizują Seniorów z terenu Powiatu Polickiego. Wyróżnienia i podziękowania otrzymali:

- Oddział Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Policach
- Oddział Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło Nr 1 w Trzebieży



W czasie spotkania tradycyjnie podziękowano organizacjom pozarządowym, które aktywizują Seniorów z terenu Powiatu Polickiego. Więcej zdjęć ze spotkania na str. 6 miesięcznika

- Oddział Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Trzebieży
- Oddział Okręgowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Szczecinie Koło Terenowe w Nowym Warpnie
- Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Byłych Pracowników Grupy Azoty Zakładów Chemicznych S.A. z siedzibą w Policach
- Szczecińskie Stowarzyszenie „Złoty Wiek” z siedzibą w Szczecinie
- Związek Emerytów i Rencistów Pożarnictwa Rzeczypospolitej Polskiej Koło w Policach
- Klub Seniora, Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Trzebieży
- Stowarzyszenie Policki Uniwersytet Trzeciego Wieku w Policach
- Nowowarpieński Uniwersytet Trzeciego Wieku z siedzibą w Nowym Warpnie
- Uniwersytet Trzeciego Wieku w Buku
- Fundacja dla Seniorów z siedzibą w Policach
- Fundacja Seniorzy XXI Wieku z siedzibą w Brzózce
- Przekazano także życzenia organizacjom, które powstały nie dawno:
- Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Politycznych Koło w Policach

- Jan Jankowski Prezes Międzygminnego Koła Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Policach
- Tadeusz Stonina przedstawiciel Zachodniopomorskiego Związku Sybiraków Oddział w Przescinie

Podczas powiatowych obchodów Dnia Seniora szczególnie uhonorowano kombatanów, wręczając im medale i dyplomy:

- przyznany pośmiertnie przez Związek Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego im. Generała Franciszka Gęgorza Zachodniopomorski Oddział Wojewódzki im. Wojsk Ochrony Pogranicza w Szczecinie dla podporucznika rezerwy Jana Leszkewicza Srebrny Krzyż Weteranom” który odebrała jego żona Maria Leszkewicz.
- przyznana przez Zarząd Główny Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych dla Pani Bożeny Łukaszek Odznaka „Za Zasługi dla Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych”
- przyznany przez Zarząd Główny Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych dla Pana Kazimierza Panasiaka, Pani Heleny Skrzypek oraz podporucznika rezerwy Krystyny Łanowskiej Kombatancki Krzyż Pamiętkowy „Zwycięzcom 1945”
- przyznany przez Związek Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego im. Generała Franciszka Gęgorza Zachodniopomorski Oddział Wojewódzki im. Wojsk Ochrony Pogranicza w Szczecinie dla podporucznika rezerwy Jana Leszkewicza Srebrny Krzyż Weteranom” który odebrała jego żona Maria Leszkewicz.

cinie dla podporucznika rezerwy Jana Leszkewicza Srebrny Krzyż Weteranom” który odebrała jego żona Maria Leszkewicz.

• przyznana przez Zarząd Główny Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych dla Pani Bożeny Łukaszek Odznaka „Za Zasługi dla Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych”

• przyznany przez Zarząd Główny Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych dla Pana Kazimierza Panasiaka, Pani Heleny Skrzypek oraz podporucznika rezerwy Krystyny Łanowskiej Kombatancki Krzyż Pamiętkowy „Zwycięzcom 1945”

• przyznany przez Związek Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego im. Generała Franciszka Gęgorza Zachodniopomorski Oddział Wojewódzki im. Wojsk Ochrony Pogranicza w Szczecinie dla Pani Ireny Czarneckiej (obecna na sali), Pani Genowefy Rabedy oraz Pani Walentyny Rabedy Medal „Pamięci Tym Co Forsowali Odrę i Nysę Łużycką - 1945”.

Po części oficjalnej, na scenie hali widowiskowo-sportowej Zespołu Szkół im. I. Łukasiewicza w Policach zaśpiewała Halina Frąckowiak, która w swoim repertuarze zaprezentowała najbardziej znane utwory.

Organizatorem Powiatowych obchodów Dnia Seniora był Powiat Policki - Wydział Spraw Społecznych i Obywatelskich.

Powiat Policki wyróżniony na Gali Budowniczych Polskiego Sportu

Inwestor na medal XX-lecia i Sportowy Obiekt XX-lecia to dwie prestiżowe nagrody przyznane dla Powiatu Polickiego w konkursie „Budowniczy Polskiego Sportu”, organizowanego przez Klub Sportowa Polska w ramach ogólnopolskiego programu pn. „Bucujemy Sportową Polskę”.

W XX jubileuszowej edycji konkursu podsumowano m.in. działalność samorządów w rozwoju bazy sportowo-rekreacyjnej, wspierającej upowszechnianie kultury fi-

zycznej i zdrowego stylu życia. Powiat Policki uzyskał nominację w kategoriach Inwestor na medal XX-lecia i Sportowy obiekt XX-lecia od Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicz, który sprawował nad wydarzeniem jeden z honorowych patronatów.

To wyróżnienie to sukces wszystkich osób, które pracowały przy tej inwestycji. Cieszymy się, że hala widowiskowo-sportowa Zespołu Szkół im. Ignacego Łukasiewicza w Policach służy mieszkańcom naszego powiatu i nie

tylko, pomimo trudności w realizacji tej inwestycji - mówi Andrzej Bednarek Starosta Policki.

Przyznane dla Powiatu Polickiego nagrody podczas gali, która odbyła się w dniu 14 listopada br. w Centrum Olimpijskim Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie odebrali: Cezary Arciszewski Przewodniczący Rady Powiatu w Policach, Beata Chmielewska Członek Zarządu Powiatu w Policach oraz Agata Jarymowicz Dyrektor Zespołu Szkół im. Ignacego Łukasiewicza w Policach.



Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że wśród wielu laureatów, Powiat Policki był jedynym powiatem ziemskim

Po raz kolejny odbył się Dzień Seniora, w którym uczestniczyli goście z terenu powiatu polickiego

Police

Spotkanie odbyło się w hali widowiskowo-sportowej Zespołu Szkół im. I. Łukasiewicza w Policach. Na widowni zasiadło aż 1500 osób, zaproszonych ze wszystkich gmin powiatu polickiego.

Każdy z zaproszonych gości otrzymał opaskę odblaskową. To element kampanii „Na drodze wybierz Życie” realizowanej przez Powiat Policki przy wsparciu finansowym Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Szczecinie.

W czasie spotkania członkowie Zarządu Międzygminnego Koła Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego wręczyli odznaczenia i kwiaty

zasłużonym kombatanom. Później przedstawiciele zarządu powiatu polickiego wręczyli podziękowania Organizacji Pożytku Publicznego za działalność.

A potem już była wspaniała zabawa! Na scenie wystąpiła Halina Frąckowiak, która przypominała swoje największe przeboje sprzed lat: „Papierowy księżyc”, „Napisz proszę”.

Organizatorem Powiatowych obchodów Dnia Seniora był Powiat Policki - Wydział Spraw Społecznych i Obywatelskich.

Więcej zdjęć ze spotkania oraz film zobaczyć można na naszym portalu naszemasto.pl. ©
Marek Jaszczyski



Podczas powiatowych obchodów Dnia Seniora zostały wręczone medale i odznaczenia



Po przywitaniu i złożeniu życzeń przez Przewodniczącego Rady Powiatu Cezarego Arciszewskiego i wysłuchaniu słów Starosty Polickiego Andrzeja Bednarka, wręczono Seniorom symbolicznie bukiety kwiatów



Halina Frąckowiak przypomniała swoje największe przeboje. Piosenkarka nagrała ponad 20 płyt i kaset, a jej koncerty można było obejrzeć w wielu miejscach Europy oraz w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie

Tradycyjnie podziękowano organizacjom pozarządowym, które aktywizują seniorów z terenu powiatu polickiego. Wyróżnienia i podziękowania otrzymało kilkanaście organizacji



W obchodach wzięli udział Seniorzy z całego powiatu polickiego, między innymi Nowego Warpna, Stobna, Polic, Trzebieży, Buku i Brzózki. Spotkanie już na stałe wpisało się w harmonogram imprez

Była prezes Chemika Police podejrzana w śledztwie wyprowadzania pieniędzy i działania na szkodę klubu

Mariusz Parkitny

mariusz.parkitny@polskapress.pl



Police

Joanna Ż. razem z doradcą do spraw marketingu politycznego z Warszawy są podejrzanymi o przywłaszczenie 184 tys. zł. Część pieniędzy miała trafić na finansowanie kampanii wyborczej jednemu z kandydatów do parlamentu w 2015 roku.

Śledztwo prowadzi Prokuratura Regionalna w Szczecinie. Postępowanie to wątek sprawy, która swój początek miała kilka lat temu po zatrzymaniu byłego zarządcy Zakładów Chemicznych Police.

Sprawa, w której występuje była prezes klubu sportowego to w zasadzie odprysk tamtej sprawy, luźno z nią związany, ale wciąż jest to prowadzone w ramach jednego postępowania - wyjaśnia prokurator Marcin Lorenc.



Joanna Ż. była prezesem Chemika Police

W toku czynności przeszukano nieruchomości zajmowane przez zatrzymanych

Tesmistokles Brodowski, CBA

Prokuratura zainteresowała się wtedy pewną fundacją, która zajmowała się promocją klubu. Według prokuratury klub siatkarski przekazywał fundacji pieniądze za usługi, których nigdy nie wykonano. I tu pojawia się osoba Joanny Ż. oraz Radosława C. z Warszawy. Zostali zatrzymani w czwartek,

21 listopada przez CBA na zlecenie prokuratury.

CBA zatrzymało dwie osoby, które działały na szkodę Klubu Piłki Siatkowej Chemik Police S.A. w Policach. Zatrzymani to radca prawny, która w przeszłości pełniła funkcję prezesa klubu sportowego Chemik Police, była też radną do sejmiku województwa zachodniopomorskiego oraz były dziennikarz związany w przeszłości z jedną ze stacji telewizyjnych, prowadzący działalność gospodarczą - brzmiał komunikat Prokuratury Krajowej.

Według prokuratury, Joanna Ż. oraz Radosław C. działali na szkodę klubu siatkarskiego, gdyż przywłaszczyli pieniądze klubu, posługując się nierzetelnymi fakturami. Zarzuty dotyczą 2015 roku.

Czynili to zawierając fikcyjne umowy ze świadomością, że nie zostaną one nigdy wykonane. Chodziło o rzekome usługi polegające na przygotowaniu analiz meczów czy z zakresu marketingu i public relations. Na podstawie

wystawionych faktur klub sportowy wypłacał pieniądze na rzecz podmiotu gospodarczego, pomimo że nie wykonał on usług wskazanych w fakturach na rzecz klubu - wyjaśnia prokurator Marcin Lorenc.

Część z przywłaszczonych pieniędzy miała zostać przeznaczona na finansowanie kampanii wyborczej kandydata na posła do Sejmu RP w 2015 r. Nie wiadomo, czy chodzi o samą byłą prezes. Prokuratura tego nie ujawnia, ale wiadomo, że chodzi o osobę, która nie dostała się do Sejmu w kadencji 2015-2019.

Przesłuchania podejrzanych trwały dwa dni i zakończyły się późnym popołudniem w piątek. Joanna Ż. oraz Radosław C. nie trafiła do aresztu. Po przesłuchaniu zostali zwolnieni do domu, ale prokurator zastosował wolnościowe środki zapobiegawcze.

Nie ujawniamy jakie - dodaje prok. Lorenc.

Katalog wolnościowych środków zapobiegawczych nie jest jednak długi - dozor policyjny, zakaz opuszczania kraju,

zakaz kontaktowania się z określonymi osobami, czy poręczenie majątkowe.

Według naszych informacji była prezes nie przyznała się do winy.

Obecnie jest radną Nowego Warpna. Nie musi rezygnować z mandatu. W jesiennych wyborach samorządowych startowała na burmistrza gminy.

Zarzut skomentowała nie typowo na Facebooku, cytatem z XIX-wiecznego poety, Antoniego Góreckiego: „Jest sprawiedliwość, co tym światem władnie, kto drugich krzywdzi, zawsze sam upadnie”.

Jeszcze w piątek prokuratura zatrzymała kolejną osobę w sprawie działania na szkodę klubu. Wyszła na wolność, ale jej zeznania postawiły na nogi CBA.

W wyniku przesłuchania zaszła konieczność podjęcia pilnych działań - mówi nam tajemniczo prok. Lorenc.

W języku śledczych oznacza to możliwość zatrzymania kolejnych osób. Dlatego śledztwo jest rozwojowe. ©



Arosza Instytut Urody Beauty&Hair Nowe miejsce na urodowej mapie Polic

Arosza Instytut Urody Beauty&Hair to elegancki salon stworzony z myślą o kobietach i mężczyznach, którzy w przyjemnej atmosferze i w profesjonalny sposób chcą zadbać o swój wygląd i zdrowie.

ZALOZYCIELKA

Założycielką i współwłaścicielką Arosza Instytut Urody Beauty&Hair jest Edyta Stróżyk-Wzłetek - pasjonatka piękna, nieustannie pogłębiająca wiedzę z zakresu powstrzymania procesu starzenia, od lat związana z branżą kosmetyczną i beauty. W ramach Arosza Instytut Urody Beauty&Hair Edyta Stróżyk-Wzłetek jest organizatorką, koordynatorką i motywatorką swojego zespołu. Prywatnie szczęśliwa oraz dumna mama trzynastoletniej Xymeny.

IDEA

Wierzymy, że każdy bez względu na wiek może doskonale wyglądać i być pewnym siebie i swojej urody. Ciało każdego z nas to świątynia duszy, która bije blaskiem, gdy właściwie o nie zadamy - zdradza pani Edyta.

MIEJSCE

Arosza to miejsce, w którym panuje spokój i harmonia, a piękny wygląd i wspaniałe samopoczucie stają się rzeczywistością. To salon kosmetyki profesjonalnej, w którym w pracy z klientami stosujemy najnowocześniejszą technologię i zdobyłą wiedzę, a wysoki standard zabiegów w połączeniu z dyskrecją oraz miłą i ciepłą atmosferą sprawiają, że klient z przyjemnością wraca na kolejne zabiegi - mówi właścicielka.

OFERTA

Arosza oferuje szeroką gamę usług pielęgnacyjnych na twarz i ciało, a także zabiegi pielęgnacyjne i regeneracyjne na dłonie. Dodatkowo klienci mogą zdecydować się na współpracę z wykwalifikowanymi specjalistami od masażu leczniczego i relaksacyjnego. Warte uwagi jest także szeroka oferta usług fryzjerskich. Cięcie, upięcia, koloracja, regeneracja włosów - w zależności od potrzeb stylizują się do dyspozycji klientów.



Instytut Urody Beauty&Hair
Edyta Stróżyk-Wzłetek

ul. Józefa Piłsudskiego 6a/1, Police

730 17 17 47,

arosza@wp.pl

fb.com/instytuturodyedytastrozzykwzletek
instagram.com/aroszaeauty

ZAPRASZAMY DO SKLEPU AGROFIRMY WITKOWO w Policach przy ulicy WRÓBLEWSKIEGO 20 A

Na życzenie wielu mieszkańców Polic od kwietnia tego roku przy ulicy Wróblewskiego 20A funkcjonuje nasz sklep firmowy.

SPÓŁDZIELCA AGROFIRMA WITKOWO to polska firma z tradycjami, której początki sięgają 1950 roku. Przez te wszystkie lata dokładamy wszelkich starań, aby produkcję rolniczą zamienić w produkt finalny, który spełni oczekiwania najbardziej wymagających konsumentów.

Filozofia marki oraz wysoka jakość oferowanych produktów wiąże się ściśle z ideą firmy - **OD POLA DO STOŁU** - to hasło, które dosłownie odzwierciedla nasz kierunek działania. Oznacza to kompleksową produkcję żywności, od uprawy najlepszych roślin paszowych, poprzez własną hodowlę wybranych ras zwierząt i przetwórstwo, do firmowych sklepów włącznie w myśl powiedzenia „od ziarnka

MIEŚO • WĘDLINY • DRÓB • JAJA

do garnka". Na każdym etapie produkcji prowadzona jest ścisła kontrola. Dzięki temu klient ma gwarancję wysokiej jakości oferowanego produktu. Jesteśmy największym w kraju hodowcą bydła mięsnego w sześciu czystych rasach: Red Angus, Hereford, Salers, Limousine, Charolaise i Simentaler wypasanych na łąkach o powierzchni ponad 3 tys. hektarów. Nasza rasa wołowa to pewna jakość, a po przyrządzeniu doskonały smak. Wyroby Agrofimy cieszą się uznaniem m.in. ze względu na niepowtarzalny aromat i smak. Produkcja wędlin realizowana jest w oparciu o doskonałe receptury, z użyciem naturalnych przypraw: pieprzu, czosnku, majeranku. Smakoszom polecamy wyroby z grupy TRADYCYJA, które smakiem i zapachem przypominają domowe wyroby wędliniarskie. Wszystkie wyroby TRADYCYJNE zostały wytworzone naturalną metodą, bez dodatku barwników i zbędnych konserwantów. Do produkcji wyrobów TRADYCYJNYCH użyto wyselekcjonowane, najwyższej jakości mięso. Wyroby Tradycyjne to satysfakcja smaku oraz trwałość. Na uwagę zasługują również produkty z grupy PREMIUM o wysokiej zawartości mięsa powyżej 90%, które cieszą się zainteresowaniem wielu klientów. Produkty tworzone są w oparciu o starannie wyselekcjonowane składniki oraz sprawdzone receptury.

AGROFIRMA to pewne źródło pochodzenia wszystkich oferowanych asortymentów.

Zapraszamy do naszego sklepu!

ZIARNO
PASZA
ZWIERZĘTA
WIELO
TRANSPORT WŁASNY
WŁASNA SIŁA



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

Nasi górą. AKS Promień wygrał

Police

W hali Ośrodka Sportu i Rekreacji odbył się XIX Turniej o Puchar Burmistrza Polic. W zawodach rywalizowało 25 zawodników z czterech klubów.

Drużynowo wygrali gospodarze AKS „Promień” Police przed AKS Białogard, AKS Myślibórz i zespołem z Zielonej Góry. Indywidualnie zawodnicy promienia byli bezkonkurencyjni: pierwsze miejsca w swoich kategoriach zajęli Oliwia Styczyszyn (w rwaniu 37 kg, a w podrzucie 60 kg), Szymon Pełka (rwanie 80 kg, podrzut 97 kg) i Wioletta Olszewska (rwanie 60 kg, podrzut 75 kg). (JASZ)



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

STARY PRZYSTANEK, ALE W NOWYM WYDANIU. PASAŻEROWIE KORZYSTAJĄ Z PĘTLI AUTOBUSOWEJ NA PLACU CHROBREGO

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskapress.pl

Polic

Po kilku miesiącach kompleksowej przebudowy na swoje stałe trasy powróciło siedem linii dziennych: 101, 102, 103, 106, 109, 110, 111, dwie nocne 524 i 526 oraz linia samorządowa, kursująca do Trzebieży. To nowa jakość dla pasażerów.

- Zwłaszcza tablica jest tym, co brakowało - mówią pasażerowie. - Byłoby dobrze, gdyby działała. Urządzenie ma podawać bieżące informacje o przyjeździe autobusów. Dotąd nie było takiego w Policach. Wysłałmy zapytanie do Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego o to, kiedy tablica zacznie podawać czas odjazdu? Do czasu zamknięcia wydania nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Autobusy na pętli są przyprowadzane do tych samych peronów, co przed remontem. In-



Remont pętli przebiegał sprawnie, choć nie bez niespodzianek

Kierowcy aut parkujących naprzeciw pętli zapominają o tym, żeby wjechać całkiem na chodnik - tak jak wskazuje znak.

westycja objęła rozbiorów istniejących nawierzchni jezdni i chodników, przebudowę oświetlenia, instalację tablicy z dynamiczną informacją pasażerską. Na placu Chrobrego powstała nowa nawierzchnia z wyodrębnieniem części przeznaczony dla obsługi pasażerów oraz części drogi publicznej. Nie za-



Tablica jest. Byłoby dobrze, gdyby działała

pomniano również o estetyce. Urządzone zostały tereny zielone i pojawiły się elementy małej architektury, czyli wiaty i ławki. Udało się uratować drzewo rosnące przy wiacie.

Spółka Strabag, bo to ona wykonywała prace, wyceniła swoje usługi na 2 150 589 zł i udzieliła gwarancji na 60 mie-

sięcy. Minusy? Kierowcy aut parkujących naprzeciw pętli zapominają o tym, żeby wjechać całkiem na chodnik - tak jak wskazuje znak. Inaczej parkujące samochody przeszkadzają kierowcom autobusów w manewrowaniu.

Pytaliśmy pasażerów, czy czegoś nie brakuje?

- Moim zdaniem przydałby się stacyjny biletomat, bo gdy kiosk jest zamknięty to jest kłopot z zakupem biletu. Pozostaje jeszcze liczyć na zakup biletu w autobusie, ale u kierowcy nie da rady zaskoczyć biletu miesięcznego - dzieli się wrażeniami pani Magdalena.

Przypomnijmy, że w trakcie prac doszło do odkrycia schronu przeciwnożniczego z czasów drugiej wojny światowej oraz ludzkich szczątków.

Co to za szczątki odkryte w trakcie budowy?

- Cmentarz przykościelny przy kościele Najświętszej Marii Panny w Policach funkcjonował do II połowy XIX wieku, kiedy to powstał pierwszy cmentarz komunalny Polic przy ul. Mazurskiej, odnalezione szczątki przy kościele NMP pochodzą właśnie z cmentarza przykościelnego lub z krypt kościoła - zależy od dokładnej lokalizacji - mówi komisarz dr Marek Łuczak, autor książki o historii regionu i policjant.

©©

TYLKO DLA PRAWDZIWYCH TWARDZIELI

Triathlon

Maurycy Brzykcy
sport@e24.pl

Wielki wyczyn zawodnika z Polic. Piotr Młynarczyk ukończył „Decaulltrati Mexico World Cup”. Zajął mu to łącznie prawie 255 godzin.

Mamy w regionie amatorów pływania, biegów, rowerów. Można połączyć te dyscypliny i wziąć udział w triathlonie. Jeżeli komuś jest dalej mało wysiłku, to można wziąć udział w tzw. Ironmanie - jest to triathlonowy dystans 3,86 km do pokonania w wodzie, 180,2 km jazdy na rowerze i 42,195 km biegu. Już te liczby robią ogromne wrażenie, a trzeba je jeszcze pomnożyć razy 10 i dostaniemy dystans, jaki miał do pokonania Młynarczyk.

10-krotny Ironman - to dystans, jaki był do pokonania podczas Pucharu Świata w Meksyku. - Muszę przyznać, że pierwszy raz postanowiłem wystartować na tak długim dystansie - przyznaje Piotr Młynarczyk z Polic. - Na zawodach Pucharu Świata byłam jedynym Polakiem i znalazłem się w gronie

dziwięciu osób, które ukończyły ten dystans. - Dla mnie to była spora nowość - mówi Młynarczyk. - Nowy dystans, nowy kontynent, zupełnie inny klimat, w którym panuje wysoka temperatura - nawet 40 stopni - i duża wilgotność.

Triathlon zaczyna się od pływania. Zwykle jest to rywalizacja w otwartych akwenach. W miejscowości Leon (położone w środkowym Meksyku), gdzie odbywał się Puchar Świata, rywalizacja, głównie ze względów bezpieczeństwa, zaczęła się od walki w basenie. Przebywanie w wodzie przez 15-20 godzin, gdzie człowiek jest narażony na skurcze, wybiegnięcie organizmu, musi przyjmować płyny, jeść, korzystać z toalety - nie jest łatwe na wodach otwartych.

Do przepłynięcia w 50-metrowym basenie było aż 38 kilometrów. Oznacza to, że zawodnicy musieli pokonać aż 760 basenów. - Starłem się robić jak najmniej przerw podczas pływania, gdyż nie jest to moja najlepsza strona - opowiada Piotr Młynarczyk. Organizatorzy postanowili dość mocno chlorować wodę w basenie, gdyż nie wszyscy zawod-



Piotr Młynarczyk z Polic w 2019 roku pokonał prawie 20 dystansów Ironmana. 10-krotnego zaliczył w Meksyku

nicy robili przerwy na załatwienie czynności fizjologicznych. A że chlor w dużej ilości jest szkodliwy, to niemal wszyscy zawodnicy mieli objawy zatrucia (kaszel, oparzenia skóry i dróg oddechowych). O przerwach w zmaganiach decydują sami uczestnicy.

Po basenie przychodzi czas na jazdę na rowerze - dystans ponad 1800 km. Rywalizacja na dwusładowcach oraz w biegu odbywała się w dużym parku Metropolitan. Znajduje się tam spore jezioro i rywalizacja na rowerach toczyła się na pętli o długości 7 km. Bieg na pętli 2,1 km.

- Było na trasie sporo asfaltu, trochę „kociich łbów”, ale najważniejszy był fakt, że w parku w tym czasie panował ruch otwarty. Zawodnicy o tym wiedzieli, ale i tak było sporo wypadków, gdyż przechodnie zrywały się zatrzymywali się na trasie rowerowej i biegowej, nieświadomi Pucharu Świata - opisuje Młynarczyk.

Po zmaganiach na rowerze przyszła pora na bieg. Do pokonania były 422 km. Zawodnicy „ścigali się” na pętli 2,1 km (200 pętli do pokonania).

Dużą rolę podczas zawodów odgrywają osoby wspierające zawodników (tzw. support). Pomagają w przygotowaniu sprzętu, kontrolują, by zawodnik regularnie przyjmował posiłki i napoje, pełnią rolę fizjoterapeutów, opatrują rany, motywują do działania jeżeli jest to potrzebne, a także często zarządzają mediami tworząc relacje z przebiegu zawodów. Ich głównym celem jest, by zawodnik dotarł do mety w jednym kawałku.

- W moim przypadku taką osobą był Czarek, który przyjechał na zawody ze mną - zaznacza Młynarczyk. - Było mi

znacznie łatwiej ukończyć zawody dzięki jego pomocy. Warto podkreślić, że osoby ze wsparcia pomagają nie tylko swoim zawodnikom, ale także innym, którzy tego potrzebują. Jeżeli chodzi o bieg, to starałem się robić przerwy po każdym maratonie (42 km - dop. red.). W takich zawodach support dla zawodników jest konieczny. Zawodnika przecież trzeba obudzić o odpowiedniej porze. Niektórzy zasypiali nawet w trakcie biegu.

Ciekawa sytuacja miała miejsce przed startem etapu biegowego. Młynarczyk był na 4. miejscu i tracił do Portugalczyka przed nim 100 km.

- Jako, że wystartowałem 6 października, a 16 października miałem 10. rocznicę ślubu, właśnie tego dnia chciałem ukończyć zawody - także jako prezent dla żony - tłumaczy Młynarczyk. - Ostatnie 100 km przebiegłem już ciągiem i ostatecznie udało mi się, wyprzedziłem go na metę aż o 8 km.

Policzanin ukończył rywalizację na 3. miejscu w kategorii Open. Pokonanie tych dystansów zajęło mu 254 godzin 55 minut i 7 sekund. To 10 i pół dnia kolosalnego wysiłku. ©©

Pobiegli i pomaszerowali w przełajowym teście Coopera

Na polanie za „Ósemką” odbył się piąty „Przełajowy Test Coopera - idziemy i biegniemy dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1

dla Dzieci Niepełnosprawnych w Policach”. Na starcie stanęła blisko setka uczestników. Rywalizowali w konkurencjach indywidualnych i sztafetowych. Najdłuższy

dystans w ciągu 12 minut przebiegł Damian Gorszka (3096 m), drugi był Adrian Kapłaniak (3050 m), a trzeci Michał Sieczkowski (3039 m). Naj-

lepszy wynik wśród pań osiągnęła Edyta Dydek (2581 m), a wśród „kijkarzy” Sylwia Stachowicz-Hawrylak (1690 m) i Aleksander Gładzik (1729 m). © (JASZ)



Uczestnicy i organizatorzy imprezy. Biegacze odwiedził Marcin Lewandowski brązowy medalista mistrzostw świata z katarskiej Dohy



To najmłodsza uczestniczka. Przeszła test z pomocą Mamy



Na starcie nie zabrakło wielbicieli Nordic Walking



Test Coopera to próba wytrzymałościowa opracowana przez amerykańskiego lekarza Kennetha H. Coopera na potrzeby armii USA w 1968 roku, polegająca na 12-minutowym nieprzerwanym biegu. Najlepszy zawodnik tegorocznych zmagani przebiegł w tym czasie ponad 3 kilometry



Co roku impreza gromadzi tłumy biegaczy i „kijkarzy”

Powiat policki

Spokojnie na drogach

Akcja „Znicz 2019” rozpoczęła się na naszych drogach 31 października i trwała do 3 listopada. - Przez cztery dni policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Policach, Komisarzatu Policji w Mierzynie oraz Posterunku w Kołbaskowie czuwali nad bezpieczeństwem wszystkich tych, którzy odwiedzali groby najbliższych w naszym powiecie, jak również tych, którzy wyruszyli w daleką drogę, by zapalić światełko na grobach swoich bliskich - mówi sierżant sztabowy Katarzyna Leśnicka z polickiej komendy. W działaniach brało udział 135 policjantów, którzy wspomagani byli przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej i Gminnej, a także przez uczniów klasy policyjnej z Zespołu Szkół im. Ignacego Łukasiewicza w Policach. Czterodniowe działania przebiegły bez wypadków, natomiast doszło do 9 kolizji drogowych. Policjanci zatrzymali również dwóch nietrzeźwych kierujących. W rejonie cmentarzy nie odnotowaliśmy wydarzeń kryminalnych, czy też zakłóceń porządku. (JASZ)

Police

Decyzja o likwidacji sądu jeszcze nie zapadła

Czy zapadła już decyzja o likwidacji wydziałów zamieszczeniowych w Policach? - spyaliśmy Ministerstwo Sprawiedliwości. - Prezes Sądu Okręgowego w Szczecinie zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości o przeprowadzenie reorganizacji polegającej na zmianie obszarów właściwości i struktury Sądów Rejonowych Szczecin-Centrum w Szczecinie oraz Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, w tym m.in. o przeniesienie w Sądzie Rejonowym Szczecin-Zachód w Szczecinie - VII Zamieszczeniowego Wydziału Karnego z siedzibą w Policach i XI Zamieszczeniowego Wydziału Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Policach. Wniosek w tej sprawie jest obecnie analizowany - usłyszeliśmy w biurze komunikacji i promocji resortu sprawiedliwości. Wiemy, jakie było uzasadnienie wniosku dotyczące zmiany struktury szczecińskich sądów rejonowych. Chodzi o konieczność poprawy organizacji pracy, bardziej racjonalnego wykorzystania kadr.

Żołnierze „Błękitnej Brygady” na misji ONZ

Szczecin

W koszarach 12 Brygady Zmechanizowanej odbyła się uroczystość pożegnania „misjonarzy”.

To powrót polskich żołnierzy do misji w jednym z najbardziej zapalnych punktów świata blisko 10 lat nieobecności. W 2009 roku, ze względu na duże zaangażowanie w operację NATO w Afganistanie i Iraku, rząd zdecydował jednak o wycofaniu żołnierzy z misji pod egidą ONZ, w tym także ze wzgórz Golan i Libanu. Misji w Libanie w ramach mandatu ONZ jako Tymczasowe Siły ONZ w Libanie (ang. United Nations Interim Force in Lebanon - UNIFIL).

I oraz II zmianę Polskiego Kontyngentu Wojskowego Liban wystawił 12. Brygada Zmechanizowana ze Szczecina. Kon-

tyngenty, liczące ponad 200 żołnierzy powstają na bazie 3. batalionu piechoty zmotoryzowanej ze Stargardu, ze wsparciem specjalistów z innych jednostek wojskowych (m. in. łączności oraz logistyki).

Dowódcą I zmiany PKW Liban będzie dowódca 3. batalionu piechoty zmotoryzowanej ppłk Paweł Bednarz. Polacy będą współpracować z żołnierzami irlandzkimi oraz węgierskimi.



Do Libanu poleciało ponad 200 żołnierzy wspartych przez transportery opancerzone rosomak

Do zadań polskiego kontyngentu będzie należało monitorowanie strefy położonej bezpośrednio przy granicy Izraela, na spornym terenie, gdzie wybuchają konflikty między ludnością libańską i izraelską. Podczas uroczystości Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej przekazał dowódcy kontyngentu flagę państwową z godłem RP na drzewcu. Kontyngent otrzymał również flagę państwową z godłem od podnożenia na maszcie od Prezydenta RP, Andrzeja Dudy.

Polacy jeszcze w tym miesiącu osiągną gotowość operacyjną.

- Naszą bazą będzie Patrol Base West. Zajmiemy także wysunięty posterunek w sektorze pod dowództwem wojsk irlandzkich - mówi gen. dyw. Maciej Jabłoński, dowódca 12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej. © (JASZ)

APARAT SŁUCHOWY JEST LEPSZY, WZMACNIACZ SŁUCHU TO PÓŁŚRODEK

Rozmowa

Rynek tanich polepszczy słuchu, magicznych kropli i plasterów przywracających słuch aż kipi ofertami. Zaczawszy od prasy, poprzez telesprzedaż, a skończywszy na supermarketach. Mało kogo to zastanawia, skąd wzięły się te wynalazki i czy autorytety je polecające w ogóle istnieją. Reklama dźwięgnia handlu. Ważne, że można kupić coś tanio i że jest polecane przez panią „Zofię K.”, która je przetestowała i w cudowny sposób odzyskała słuch. Trudno to zaakceptować specjalistę, który doskonale rozumie, że pewne schorzenia uszu wymagają długotrwałego i skomplikowanego leczenia, a inne powodują nieodwracalne zmiany, które można tylko częściowo zrehabilitować. Bynajmniej specjalistyczne leczenie nie zastąpi „magicznych” kropli, czy plasterów, a profesjonalna rehabilitacja słuchowa nie polega na zakupie wzmacniacza słuchu. I tak jest w przypadku niedosłuchu.

Od czego zacząć?

Najważniejsze jest wykonanie odpowiednich badań i konsultacja ze specjalistą. Je-



Rozmowa z Martą Gołbiewską, Protetyk Słuchu

śli czujesz, że Twój słuch się pogorszył, nie zwlekaj i wykonaj badanie słuchu. Badanie słuchu można wykonać bezpłatnie. Wynik badania pozwoli określić czy trzeba wdrożyć leczenie, czy też potrzeb-

Wzmacniacze słuchowe mogą pogorszyć słuch, doprowadzić do pojawienia się szumów w uchu lub bólu głowy.

ne będą aparaty słuchowe. Zwykle w sytuacjach, gdy okazuje się, że potrzebne są aparaty słuchowe, padają takie pytania jak: A czy na pewno już muszę nosić aparaty słuchowe? Czy muszą być dwa? Ile kosztują takie aparaty? Po dłuższej rozmowie, Klient wychodzi z gabinetu protetycznego i zaczyna szukać innych rozwiązań, bo trudno mu się pogodzić z faktem, że jego niedosłuchu nie można wyleczyć, a aparaty to jednak inwestycja. Część Klientów zasięga opinii lekarskiej, ale pomimo potwierdzonych wskazań nie podejmuje właściwych kroków. Zaczyna się szukanie półśrodków. Zamiast testowania aparatów słuchowych, Klienci sięgają po reklamowane wzmacniacze słuchu i zamawiają przez infolinię plasterki polepszające słyszenie. Dopiero, gdy to rozwiązanie nie pomaga, wracają do Specjalisty i proszą o pomoc. Nie raz spotkałam się z sytuacją, gdy Klient przyszedł do mojego gabinetu z gazetą i pytał mnie co myślę o „cudownych” kroplach, czy wzmacniaczu słuchu. Pomimo mojej przestrogi postanawiali spróbować.

Po jakimś czasie, wracali do mnie zawiadzeni i nierzadko z pogorszonym jeszcze bardziej słuchem. Najgorzej wpaść w pułapkę nierealistycznych obietnic producenta. Nie dajmy się w nią złapać! Nie dajmy się nabrać.

Jaka jest różnica między wzmacniaczem słuchu, a aparatem słuchowym?

Aparat słuchowy to przede wszystkim urządzenie medyczne, atestowane, certyfikowane i z gwarancją. Aparaty słuchowe można dokładnie dopasować za pomocą komputera tak, aby wzmacniały dźwięki w sposób odpowiedni dla użytkownika, a więc dostosować do ubytku słuchu. Słyszenie w aparatach słuchowych można wyregulować tak, aby dźwięki były przyjemne w odbiorze, słyszane na właściwym poziomie, prawie naturalne, a mowa zrozumiała i przejrzysta. Dodatkowo aparaty wyposażone są w systemy, które chronią nasze uszy przed nagłymi głośnymi dźwiękami, redukują szumy i hałasy, a jednocześnie pomagają skoncentrować na istotnych dla słuchającego informacjach. Aparaty słucho-

we poprawiają lokalizację dźwięków, a więc sprawiają, że wiemy z której strony dochodzą do nas dźwięki i jakie to dźwięki. Pomagają rozróżnić i zinterpretować dźwięki docierające do naszych uszu. Wzmacniacz to tania „podróbka” aparatu słuchowego. Z pozoru obudową przypomina aparat słuchowy, ale jego funkcjonowanie pozostawia wiele do życzenia. Po pierwsze wzmacnia w taki sam sposób wszystkie dźwięki, a to oznacza, że również wszelkie hałasy. Przez to nie jest w stanie poprawić rozumienia mowy, a może przyprawić o ból głowy z powodu zbyt głośnych dźwięków. W przeciwieństwie do aparatów słuchowych nie ma programów słyszenia dostosowanych do różnorodnych warunków otoczenia i nie można go dopasować komputerowo. Najbardziej jednak zraża niedopasowanie kształtu wkładki dousznej lub obudowy wewnętrznej wzmacniacza. Umieszczone w uchu wzmacniacze brzydko wystają z przewodu słuchowego i są bardzo widoczne dla otoczenia. Najgorsze, że mogą nawet poranić ucho. Wzmacniacze łatwo się

psują i choć wydaje się na nie około 100 zł, to jednak ma się poczucie wyrzuconych do kosza pieniędzy.

Wzmacniacze słuchowe mogą pogorszyć słuch, doprowadzić do pojawienia się szumów w uchu lub bólu głowy, a to przez brak systemów chroniących przed hałasem. Bardziej szkodzą niż pomagają. Zdecydowanie frustrują użytkowników, ponieważ nie poprawiają rozumienia mowy. Klienci nadal mają kłopoty z oglądaniem telewizji, czy śledzeniem słów rozmówcy w hałasie ulicznym lub w grupie. Najgorsze, że nie ma kogo się poskarżyć i zareklamować sposobu funkcjonowania urządzenia.

Święta tuż za progiem. To wyjątkowy czas pełen radośnych spotkań mających kłopoty z okazją do obdarowywania prezentami, rozmów przy stole i zabaw z dziećmi. Pozwólmy naszym bliskim, aby w pełni mogli uczestniczyć w tym pięknym wydarzeniu. Zadbajmy o to, abyśmy mogli słuchać i słyszeć siebie nawzajem. Wesołych Świąt!

©@

Twój słuch się pogorszył?

Słyszysz, ale nie rozumiesz słów?

Szumi Ci w uszach?

ZADZWOŃ

601 726 857

modelowanie
słuchu

Wesołych Świąt

Życzy
Twój Protetyk Słuchu

Marta Gołbiewska

Możemy pomóc!

Zapraszamy na bezpłatne badanie słuchu i konsultację!

Wypożycz bezpłatnie aparaty słuchowe i usłysz Świąteczną atmosferę!

ul. Piłsudskiego 6, lokal 8, 72-010 Police
tel. 601 726 857
police@modelowaniesluchu.pl
www.modelowaniesluchu.pl

Gabinet czynny:
poniedziałek - piątek 8:00 - 16:00
Dojazd autobusem: 102, 103, 106, 107 lub linią pośpieszną F.

POMARAŃCZOWO-BEŻOWY SKŁAD NA CZELE Z „LUDMIŁĄ”. ZUPEŁNIE JAK W NRD



„Ludmiła” w malowaniu kolei wschodnioniemieckich. Trafiła do NRD w marcu 1976 roku. Od stycznia 2016 roku wróciła do dawnego numeru 132 334-4.



Szczecin/Tantow

To była spora atrakcja dla dzieci ze szczecińskich przedszkoli i szkół, które wybrały się na wycieczkę do przygranicznego Tantow. Pojechały pociągiem retro, który pamiętał czasy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Okazją do odwiedzin Tantow było zakończenie remontu infrastruktury wokół stacji w Tantow. - W ramach inwestycji, która wyniosła prawie 1 mln euro, postawiono nowe wiaty na peronach, przygotowano miejsca postojowe dla samochodów oraz stojaki rowerowe - mówi Katarzyna Jackowska z Urzędu Związku Gmin Gartz nad Odrą.

Na polskich gości czekały występy artystyczne, posiłek, a także parowóz pod parą z 1960

roku, wyprodukowany w zakładach Lokomotivbau Karl Marx w Babelsbergu.

Miejski ekspres

Pociąg, którym polscy uczniowie dotarli do Tantow składał się z pomarańczowo-beżowych wagonów retro, które w czasach Niemieckiej Republiki Demokratycznej kiedyś obsługiwały ekspresy miejskie (Städteexpress), które jeździły pomiędzy Berlinem a najważniejszymi miastami NRD. Ciekawostką jest fakt, że pociąg Städteexpress

powstał niejako z przypadku: DR przejęło partie nowych wagonów zamówionych, a nie odebranych przez koleje czeskosłowackie które stały się podstawą taboru SE. Było to jesienią 1976 roku. Zwykle pociągi wyjeżdżały wcześniej rano ze stolicy i wracały z powrotem po południu. Była to jedna para pociągów. Połączenia realizowano od poniedziałku do piątku. Zarówno w wagonach pierwszej, jak i drugiej klasy początkowo były tylko przedziały z sześcioma siedzeniami. 60 wagonów drugiej klasy otrzy-

mało sztuczną skórę zamiast tekstylnych pokrowców na siedzenia, a wagony pierwszej klasy były wyposażone w dywaniki. Z czasem druga klasa otrzymała przedziały dla ośmiu osób. Wszystkie pociągi SE miały w składzie wagon restauracyjny Mitropa - tak też było w pociągu, który wyruszył ze Szczecina do Tantow. Mitropa to przedsiębiorstwo cateringowe, zajmujące się m.in. eksploatacją wagonów restauracyjnych i sypialnych, założone w 1916 roku, podczas I wojny światowej jako M I T t e l e u R O P ä i s c h e Schlafwagen- und Speisewagen Aktiengesellschaft.

Dodajmy, że wbrew nazwie „ekspres” pociągi nie pędziły z zawrotną prędkością. Najszybszy ekspres miejski (Berlin-Schwerin) miał rozwijał średnią prędkość 98 kilometrów na godzinę, a najwolniejszy (Berlin-Meiningen) 66 km/h. Po zjednoczeniu Niemiec większość miejskich pociągów ekspresowych była częściowo eksploatowana jako normalne pociągi D lub całkowicie zniesiona we wspólnym rocznym rozkładzie jazdy na przełomie 1991/92.

Skład do Tantow prowadziła radziecka lokomotywa zwana potocznie „Ludmiłą” z 1976 roku. Powstała w Fabryce Lokomotyw im. „Rewolucji Październikowej” w Woroszyłowgradzie (ZSRR, obecnie Ługańsk, Ukraina).

Skład potężny, sowiecki spaliniwóz w niemieckiej kolei? W połowie lat sześćdziesiątych XX wieku wschodnioniemieckie koleje państwowe postanowiły zastąpić lokomotywy parowe lokomotywami spalinowymi. W wyniku porozumień z Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej Niemcy Wschodnie zamówiły lokomotywy z przekładnią elektryczną do prowadzenia pociągów towarowych i osobowych produkowane w fabryce lokomotyw w Woroszyłowgradzie oznakowane jako Baureihe 120.

Pierwsze lokomotywy spalinowe do prowadzenia pociągów towarowych i osobowych z zamontowanym układem elektrycznego ogrzewania zostały wyprodukowane w 1972 roku. Po zmianie przełożenia przekładni moc pociągowa została zwiększona. Lokomotywa została zaprojektowana do maksymalnej prędkości 140 km/h, jednak prędkość eksploatacyjna wynosiła 120 km/h. Do 1982 roku wyprodukowano 709 lokomotyw, niektóre prowadziły pociągi ekspresowe Städteexpress oraz ciężkie pociągi towarowe na górzystych liniach kolejowych. W 1992 roku przetestowano jedną lokomotywę serii 232 z pociągiem pasażerskim, która osiągnęła 145 km/h. Zdecydowano, więc o produkcji seryjnej 23 sztuk. Dobre właściwości trakcyjne zdecydowały o produkcji kolejnych 64 sztuk i skierowano je do obsługi trasy Berlin - Hamburg zanim nastąpiła jej elektryfikacja. Prowadziły przede wszystkim pociągi InterCity i ówczesne InterRegio. Część sztuk wskutek znacznego zużycia przebudowano na serię 232, wraz z obniżeniem prędkości maksymalnej. Seria 234 prowadziła między innymi objazdowe pociągi EuroCity BWE ze stacji Berlin - Gesundbrunnen do Kostrzyna nad Odrą, a także pociąg EC „Alois Negrelli” relacji Szczecin Główny - Praga na odcinku Szczecin Główny - Angermünde. ©



Polscy goście na stacji w Tantow



Wnętrze wagonu restauracyjnego Mitropa



„Ludmiła” objechała skład i szykuje się do powrotu do Szczecina

Wyjątkowa premiera w muzeum

Szczecin

W Muzeum Techniki i Komunikacji Zajeżdźnia Sztuki w Szczecinie odbyło się otwarcie wystawy „Stoewer - jako że ze Szczecina”.

Wśród gości był m.in. Manfred Bauer, który sprzedał Szczecinowi swoje prywatne muzeum w Wald Michelbach. Nie krył wzruszenia chwilą.

- Gdyby policzyć wszystkie eksponaty to jest ich nawet 1000. O każdym mógłbym opowiedzieć historię, tylko wtedy trwałoby to do świąt Bożego Narodzenia - mówił pan Manfred.

Na uroczystości była również Jutta Barckmann, prawniczka Bernharda seniora i wnuczka Bernharda juniora Stoewerów.

- Jesteśmy wdzięczni panu Bauerowi za to, że przez swoją wieloletnią pracę i zaangażowanie, umożliwił zachowanie dla potomnych produktów fabryki Stoewerów - powiedziała pani Jutta.

Wystawa jest stała, każdy będzie mógł ją zobaczyć. Z Niemiec do Szczecina trafiło 6 samochodów, 8 rowerów (jeden, to właściwie motorower), 34 maszyny do pisania, 54 maszyny do szycia oraz kilkaset drobniejszych eksponatów. Do muzeum wjechał stoewer

arkona z sześciuosobowym nadwoziem typu tourer - w nim Manfred Bauer, Stanisław Horoszek - dyrektor MTiK, Piotr Krzystek, prezydent Szczecina. To wyjątkowy egzemplarz. Powstał w 1939 roku. Po II wojnie światowej samochód trafił do amerykańskiej strefy okupacyjnej i został wywieziony do USA. Pod koniec XX wieku niszczał na wschodnim brzegu Stanów.

- Kupiłem go w 1999 roku - wspomina Manfred Bauer, założyciel Muzeum Stoewera. - Restauracja w świetnym warstwie trwała ponad 4 lata. W 2009 roku pokazałem arkonę na międzynarodowych targach motoryzacyjnych we Frankfurcie nad Menem.

Opisana arkona phaeton jest jedynym zachowanym egzemplarzem na świecie. Auto przeszło kompleksową renowację w firmie Wernera Zinke ze Zvolnitze.

Prezydent Piotr Krzystek powiedział, że nie jest to ostatni zakup związany z marką Stoewer. Nie chciał jednak zdradzić szczegółów. Wiemy, że bogate kolekcje szczecińskiej marki są w Szwajcarii i Australii. Mało tego nadal w rękach pana Bauera jest archiwum firmy Stoewer. ©

Marek Jaszczyski



Stoewer V5 w wersji rajdowej. Obok: Manfred Bauer, Cornelia Pieper, konsul generalna Niemiec i Stanisław Horoszek z MTiK



Na wystawie można zobaczyć również maszyny do pisania. Firma Stower słynęła z ich produkcji

KRÓTKO



Kolbaskowo Nowa ścieżka rowerowa do Kamieńca

Nowy szlak ma około 2,3 km długości. Wiedzie po śladzie dawnej, wytyczonej jeszcze przed wojną drogi Kolbaskowo - Kamieniec. Ścieżka rozpoczyna się w Kolbaskowie, w rejonie boiska Zryw, biegnie na południe do Kamieńca. Mniej więcej po środku powstało miejsce do odpoczynku, z którego rozspiera się przepiękny, sielski widok na okolicę. Dodajmy, że w ramach inwestycji przebudowane zostało ok. 400 metrów drogi gminnej w Kamieńcu (ulica Chabrowa). Prace prowadzone szybko i sprawnie. Wykonała je firma Maldrobud z Mysliborza. Na teren budowy drogowcy weszli w drugim tygodniu czerwca tego roku. Umowę na zadanie pn.: „Budowa ciągu pieszo - rowerowego Kamieniec - Kolbaskowo” Gmina Kolbaskowo podpisała nieco wcześniej, 27 maja 2019 roku.

(IASZ)



Kolbaskowo Do 2021 powstanie nowa fabryka przy granicy

To teren tuż obok krajowej „trójnastki” między Kolbaskowem a Rosówkiem. To będzie pierwsze miejsce produkcji wózków jezdniowych marki Linde w Polsce. Obok nowoczesnej fabryki powstanie także centrum badań i rozwoju, a także strefa administracyjna. Budowa zakładu produkcyjnego KION w Kolbaskowie ma potrwać do 2021 roku. Na obszarze około 18 ha, oprócz ultranowoczesnej hali produkcyjnej, znajdzie się również Centrum Badań i Rozwoju oraz dział administracji o łącznej powierzchni niemal 44 tysięcy metrów kwadratowych. W nowym zakładzie pod marką Linde produkowane będą wózki widłowe przeznaczone do ładunków o wadze do 3,5 tony. Zostanie tam przeniesiona produkcja seryjna, z zakładów w Aschaffenburgu (Niemcy) i Xiamen (Chiny). Firma chce zainwestować aż 60 mln euro i stworzyć 150 miejsc pracy.

(IASZ)



Kolbaskowo Mężczyzna i jego pies zginęli w pożarze

Z żywiołem walczyły dwie jednostki z OSP Kolbaskowo oraz dwie ze Szczecina. - Zgłoszenie przyjęliśmy o godz. 5.44. Byliśmy

na miejscu już po pięciu minutach - mówi starszy kapitan Piotr Maciejczyk, p.o. Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Policach. - W czasie działań strażacy natknęli się na zwłoki mężczyzny w dużym stadium

zweglenia. Był to 60-letni mieszkaniec tego budynku. Wiemy z relacji świadków, że ta osoba była sparaliżowana i nie mogła się poruszać. W domu znaleziono też martwego psa.

(IASZ)



Police 60 lat minęło, czyli „Balbiny” świętowały

„Jest jedno słońce” - pod takim tytułem na deskach Miejskiego Ośrodka Kultury w Policach odbył się spektakl muzyczny z okazji 60. rocznicy powstania zespołu folklorystycznego „Balbiny”. Spotka-

nie w MOK było okazją do podsumowania działalności zespołu, która rozpoczęła się jesienią 1959 roku. „Balbiny” w repertuarze mają około 250 utworów ludowych, patriotycznych, wojskowych, religijnych, biesiadnych, dożynkowych.

(IASZ)



Police Wystawa po plenerze w malowniczej Trzebieży

W Galerii Obok w Miejskim Ośrodku Kultury można było oglądać prace z pleneru „Inspiracje - Interpretacje Trzebież 2019”. Plener został zorganizowany przez stowarzyszenie Nest-Art

im. Ewy Dąbrowskiej oraz Miejski Ośrodek Kultury w Policach. Wystawa prezentowała różnorodne prace malarskie oraz drewniane rzeźby. Dzieła są efektem wspólnej pracy wielu artystów, którzy brali udział w interdyscyplinarnym plenerze.

(IASZ)

Region Pomóż bohaterom spędzić godnie święta

Po raz dziewiąty trwa się bożonarodzeniowa zbiórka pod nazwą Paczka dla Bohatera. Potrzebna jest trwała żywność, środki czystości i... życzenia świąteczne. - Tak jak w latach poprzednich chcemy w ten sposób choć trochę pomóc komatantom. Z doświadczenia wiemy, że taka pamięć i pomoc z naszej i naszej strony jest dla nich niezwykle ważna i potrzebna - mówi Tomasz

Sawicki, inicjator akcji. - Wspieramy żołnierzy polskich walczących na wszystkich frontach II wojny światowej, żołnierzy podziemia niepodległościowego w kraju w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu, osoby represjonowane przez PRL oraz weteranów rannych na misjach pokojowych.

Wziąć udział w akcji można poprzez przyniesienie produktów z długim terminem ważności, np.: herbaty, kawy, słodyczy, owoców i warzyw w puszkach, konfitur i dżemów, konserw, płatków śniadaniowych, cukru, oleju, syropów, witamin, kasz, ryżu, soków, makaronów, suchych wędlin, atakże artykułów chemicznych i do higieny (mydła, proszki, żeli) oraz ręczników, prześcieradeł itp.

Zbiórka będzie prowadzona do 15 grudnia 2019 roku. W dniach 14-22 grudnia paczki zostaną rozwiezione do bohaterów. Chętni mogą przynieść produkty na miejsce zbiórki, która mieści się w Agencji Mienia Wojskowego przy ul. Potulickiej 2 w Szczecinie. Więcej informacji w sprawie zbiórki pod numerem telefonu 508 182 185, poczta email to-mek.saw@interia.pl

(IASZ)

„The best of Ennio Morricone” już 2 grudnia w Szczecinie!

Koncert

W poniedziałek, 2 grudnia wielkie widowisko muzyczne z orkiestrą na żywo. Wejdź na stronę bilety.fm, skorzystaj z naszej oferty na BLACK FRIDAY i kup bilet 50% taniej!

„Koncert z gradacją uczuć. Napiecie rośnie jak w filmie akcji. Na końcu byłam szczęśliwa, iż mogłam przeżyć tak cudowną ucztę duchową”, „Coś wspaniałego. Widok obrazów filmowych uzupełnianych muzyką to wspaniały sposób wyrażania emocji. Byliśmy zachwyceni!”, „Wspaniałe połączenie muzyki orkiestrowej, chóru i obrazu.” – mówią słuchacze po koncercie „The best of Ennio Morricone”.

Niekwestionowany król muzyki filmowej

Przedsięwzięcie jest hołdem dla twórczości włoskiego kompozytora Ennio Morricone, laureata Oscarów, Złotych Globów oraz innych znaczących nagród. Artysta ma na koncie cenioną zarówno przez krytyków, melomanów, jak i filmoznawców muzykę do ponad pięćset filmów i seriali.

Biografią Ennio Morricone można by śmiało obdzielić kilka osób, ten kultowy już kompozytor i dyrygent obchodził niedawno 60. rocznicę pracy twórczej. Jego muzyka przez lata zyskiwała popularność i całe rzesze wiernych fanów. Morricone współpracował z największymi reżyserami współczesnego kina, do których należą: Quentin Tarantino, Brian De Palma, Sergio Leone, Giuseppe Tornatore, czy Adrian Lynn.

Niezwykły koncert 100-osobowego zespołu

Ponadczasowa muzyka filmowa jednego z najwybitniejszych kompozytorów XX wieku już wkrótce zabrzmii w Koszalinie podczas koncertu „The best of Ennio Morricone”.

Podczas występu usłyszycie ulubione fragmenty ścieżek dźwiękowych skomponowanych przez Ennio Morricone do takich arcydzieł światowej kinematografii, jak „Misja”, „Pewnego razu na Dzikim Zachodzie”, „Django”, „Cinema Paradiso”, „Nienawistna Ósemka”, „Dawno temu w Ameryce”, czy „Dobry, zły i brzydki”. Wszystko to w wykonaniu Milano Festiwal – blisko 100-osobowej orkiestry i chóru pod batutą łódzkiego dyrygenta Marcina Wolniewskiego.



Znakomite show według autorskiego projektu Uliha Gerharta, na które składają się największe przeboje niekwestionowanego króla muzyki filmowej!



Ponad dwugodzinny koncert okraszony jest najbardziej wzruszającymi kadrami z filmów.

Ponad dwugodzinny koncert okraszony najbardziej wzruszającymi i emocjonującymi kadrami z filmów, do których tworzona była muzyka. Dzięki temu zwykły koncert zamieni się w niezwykle widowisko multimedialne.

Zapewniamy, że będzie romantycznie, emocjonująco, dramatycznie – każdy miłośnik kina odnajdzie coś dla siebie. Jak podkreślają twórcy The

best of Ennio Morricone, koncert przede wszystkim ma poruszać. W końcu jak zawsze podkreśla Ennio Morricone – muzyka jest sztuką nieprzeniknioną, nieoferującą łatwych odpowiedzi. Zwłaszcza muzyka filmowa, ze względu na powiązania z obrazem i na relacje, jakie buduje z widzami.

Start koncertu już w poniedziałek, 2 grudnia o godzinie

19.00 w hali Netto Arena w Szczecinie.

OFERTA SPECJALNA NA BLACK FRIDAY

Nie czekaj! Już dziś skorzystaj z naszej oferty na Black Friday i kup bilety 50% taniej! Wejdź na stronę www.bilety.fm i kup bilet z rabatem!

Oferta dotyczy wybranych sektorów i trwa tylko do niedzieli 1 grudnia.



Muzyka Ennio Morricone nierozdzielnie związana jest z filmem

Ostatnie niepokonane w elicie

Siatkówka

Sebastian Szytkowski
sport@gs24.pl

W Lidze Siatkówki Kobiet zawodniczki Grupy Azoty Chemika Police zostały samodzielnymi liderkami z kompletem zwycięstw.

W poniedziałek drużyna prowadzona przez Ferhata Akbasa wygrała w Rzeszowie. Pojedynek wcześniej najlepszego w rozgrywkach Developresu SkyRes z Grupą Azoty Chemikiem Police obejrzało z trybun w hali Podpromie 4231 kibiców. Było to również spotkanie transmitowane w telewizji. Konfrontacja niepokonanych ekip będących na szczycie tabeli to najlepsze co mogła zaproponować Liga Siatkówki Kobiet na tym etapie rozgrywek. Pierwsze w sezonie zderzenie kandydatek do mistrzostwa Polski budziło zainteresowanie. Również policzanki nie mogły doczekać się przetarcia z silnym przeciwnikiem z drugiego krańca kraju. Poszło ono po ich myśli i zakończyło się wynikiem 3:0.

- Mecz trwał tylko trzy sety, a i tak był trudny i wyczerpu-



Marlena Kowalewska została MVP spotkania polickiego zespołu w Rzeszowie

jący. Koncentracja była potrzebna przez całe spotkanie - wspomina Marlena Kowalewska, rozgrywająca Chemika, która została wybrana MVP meczu. - Wyłączyliśmy grę przez środek przeciwnika i skupiliśmy się na porządnym bloku na skrzydłach. Mam nadzieję, że utrzymamy passę jak najdłużej, ale spotkań będzie jeszcze dużo i najwaz-

niejszy jest wynik na zakończenie sezonu.

Chemik odniósł w tym sezonie 10 zwycięstw. Pierwsze w pojedynku o Superpuchar Polski. Pozostałe w Lidze Siatkówki Kobiet. Z kompletem wygranych i 25 punktami na koncie drużyna z Polic jest liderem. Dwa „oczka” zgubiła w zakończonych tie-breakiem spotkaniach z DPD Legionovią



Wszystkie zawodniczki Chemika miały powody do dużej radości kończąc mecz z Developresem w trzech setach

Legionowo oraz Bankiem Poczтовым Pałacem Bydgoszcz. Głównym spoiwem łączącym te dwie konfrontacje była ponad tygodniowa przerwa przed nimi. Policzankom sprzyja na razie intensywne granie w rytmie środa-weekend.

Blisko półmetka sezonu zasadniczego warto już zajrzeć w rankingi indywidualne Ligi

Siatkówki Kobiet. Wśród serwujących długo prowadziła Natalia Mędryk. W ostatnich dwóch meczach nie posłała jednak asa, w jednym w ogóle nie wchodziła na boisko i spadła na drugie miejsce za Juliette Fidon-Lebleu z DPD Legionovii Legionowo. Niezmiennie wysoko jest Wilma Salas w klasyfikacjach punktujących i atakujących. Aktual-

nie zajmuje czwarte miejsce, a barierę 100 punktów przekroczyła niedawno również jej rodaczka Gyselle Silva. Obie Kubanki są wzmocnieniem dla Chemika, choć nieco mocniejsze wejście do ligi ma Salas. Szóstą przyjmującą rozgrywek jest Martyna Grajber. Tylko na górze rankingu blokujących próżno szukać polickich akcentów. Na szczęście również na linii rozgrywająca-środkowe widać coraz lepsze porozumienie. Szybka siatkówka Chemiczek jest kłopotliwa dla rywali.

Przed Chemikiem kolejne interesujące wyzwania. W sobotę podejmie wicemistrza kraju Grot Budowlanych Łódź, a w niedalekiej perspektywie ma konfrontację z mistrzem ŁKS Commercecon Łódź. Jeszcze ważniejsze od kolejnych spotkań z krajowymi rywalami jest zaplanowane na środę pierwsze starcie z Galatasarayem Stambuł w Pucharze CEV. Ten mecz o godzinie 18 w Netto Arenie i na pewno chemiczki rozbuździł przed nim apetyt, nawet jeżeli faworytem jest i będzie turecki klub.

©©

To już koniec ligowej jesieni

Piłka nożna

Maurycy Brzykcy
sport@gs24.pl

Chemik Police skończył pierwszą rundę trzeciej ligi na miejscu 11. Jak na beniaminka, można tę piłkarską jesień nazwać co najmniej solidną.

Przeskok z IV ligi do III jest duży. Nie chodzi tylko o wyjazdy, które są zdecydowanie dłuższe, ale również o poziom drużyn, które tam grają. Zespół Chemika może być chyba zadowolony z rundy, choć z kilku porażek w Policach kibice z pewnością nie są zadowoleni. Trzeba jednak przyznać, że całkiem udany koniec rundy miał Chemik. Najpierw pokonał Gwardię Koszalin 4:0, zremisował 2:2 z Mieszkim Gniezno, ograł 3:0 Górnika Konin i szkoda tylko porażki w ostatnim meczu roku, 1:3 z Bałtykiem Koszalin. Zespół trenera Łukasza Borgera w 17 spotkaniach uzbierał 21 punktów. Wydaje się, że dobry początek wiosny w wykonaniu policzan będzie oznaczał raczej już spokojne utrzymanie.

W klasie okręgowej mamy dwa zespoły z powiatu polickiego. Tanowia Tanowo porundzie jesiennej zajmuje 10. miejsce (18 punktów na koncie),



W ostatnim meczu rezerw Chemika Police z Czarnymi 44 Szczecin zagrał trener policzan - Józef Rembisz, który mimo 54 lat spędził na boisku pełne 90 minut

z kolei w dużo gorszej sytuacji jest Mierzynianka Mierzyn, która zajmuje przedostatnie miejsce w okręgówce. Piłkarze tego zespołu wywalczyli 11 punktów w 15 spotkaniach.

Jeżeli chodzi o rozgrywki A-klasy, to runda jesienna nie była udana dla KS Wołczkowo-Bezrzecze, które wywalczyło tylko 11 punktów w 12 spotkaniach i jest nisko w tabeli. Wiosną czeka Wołczkowo walka o uniknięcie degradacji. Znacznie lepiej radzi sobie w A-klasie Ehrle Dobra Szczecińska. Jej pił-

karze są wiceliderami po rundzie jesiennej i tracą tylko punkt do prowadzącej w tabeli Arkonii Szczecin. Nieźle radzi sobie będący na 4. miejscu Świat Drzewa KP Przecław, z kolei rezerwy Chemika Police oraz Zryw Kołbaskowo mają miejsce w środku stawki.

W najbliższy weekend ostatnie piłkarskie akcenty tej jesieni, czyli 4. runda Totolotek Puchar Polski na szczeblu regionu. Na tym etapie pozostała już tylko jedna drużyna z powiatu Chemik Police. 30 listopada

policzanie zagrają na wyjeździe Piastem Chociwiel. ©©

Zestaw par 4. rundy: Korona Raduń - Ina Goleniów, Stal Lipiany - Iskierka Szczecin, Pomorzanie Nowogard - Gryf Kamień Pomorski, Masovia Maszewo - Flota Świnoujście, Prawobrzeże Świnoujście - Polski Cukier Kluczewia Stargard, Sparta Gryfice - Sokół Pyrzyce, Wybrzeże Rewalskie Rewal - Pogoni II Szczecin, SCRS Barlinek - Hutnik Szczecin, Iskra Golczewo - Vineta Wolin, Odra Chojna - Błękitni II Stargard, Energetyk Gryfino - Polonia Ploty, Jeziorak Szczecin - Sparta Węgorzyno, Biali Sądów - Osadnik Myslibórz, Piast Chociwiel - Chemik Police, Arkonia Szczecin - Intermarche-Ręga Trzebiatów.

Trwa głosowanie na „Sportowca Roku”

Plebiscyt

Maurycy Brzykcy
sport@gs24.pl

Ruszyło głosowanie w plebiscycie „Sportowiec Roku”. Najpierw trwało zbieranie kandydatur z całego regionu, a teraz odbywa się walka w poszczególnych kategoriach we wszystkich powiatach. Po tym etapie zwycięzcy powiatowego etapu awansują dalej, by rywalizować o ostateczny triumf w naszym plebiscycie.

Spojrzelismy, jak prezentuje się walka o zwycięstwo po tygodniu od startu głosowania. W kategorii „Sportowiec Roku - juniorka” prowadzi zdecydowanie Wioletta Olszewska z AKS Promień Police. Z kolei kategoria „Sportowiec Roku - junior” na razie należy do Piotra Madraka z Hulk Team Police. Blisko za jego plecami jest jednak Jan Cierlecki, młody piłkarz Chemika Police.

Mało głosów mają na razie kobiety - kandydatki na „Sportowca Roku”, wszystkie są z zespołu Grupa Azoty Chemik Police. Wśród mężczyzn prowadzi z kolei zdecydowanie Kacper Chelminiak (piłkarz Rybaka Trzebież), który wyprze-

dza triathlonistę Piotra Młynarczyka.

Na razie świetnie w klasyfikacji „Trener Roku” idzie Markowi Mierzwińskiemu, drugiemu szkoleniowcowi siatkarek Grupa Azoty Chemik Police. Za nim jest trener wioślarsztwa z KS Start Szczecin - Tomasz Kaźmierczak. Mizernie wygląda z kolei głosowanie na „Drużynę Roku”. Tu nominowane zostały ekipy piłkarzy Chemika Police, siatkarzy Grupa Azoty Chemika oraz piłkarze Tanowii Tanowo.

©©



Trener Marek Mierzwiński jest ceniony w Policach

koparko-ładowarka
JCB 4CX



www.koparka.szczecin.pl | www.banach-szczecin.pl

 **banach**
usługi ogólnobudowlane

NASZA OFERTA:

- ➔ wykopy,
- ➔ niwelacja terenu,
- ➔ załadunki,
- ➔ rozbiórki,
- ➔ wyburzenia,
- ➔ zmiatarka,
- ➔ wywóz ziemi i gruzu,
- ➔ przewóz i rozładunek palet,

 **510 155 757**

 biuro@banach-szczecin.pl



MetalZell Fire

DO CZYSZCZENIA SZYBY
KOMINKOWEJ

- Płyn nadaje się również do czyszczenia przypalonych piekarników
- Doskonale rozpuszcza spalony tłuszcz
- Zabezpiecza przed ponownym szybkim osadzaniem się zanieczyszczeń

KRYSTIAN



PŁYN NIE USZKADZA USZCZELEK KOMINKA